



GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.

Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 30 halerzy.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonialnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16; J. Nitkowskiego, róg ul. Długiej i Szerokiej.

Geny ogłoszeń:

Na 1 str. wiersz drobnym pismem 2 k. — h.
 „ III „ „ „ 1, 20 „
 „ IV „ „ „ — „ 60 „
 Drobne za wyraz — „ 20 „

Prenumerata w Radomiu wynosi:
 Miesięcznie 5 k. — h.
 Z odnośnieniem do domu . . 6 k. — h.
Na prowincji z przesyłką pocztową:
 Miesięcznie 6 k. — h.

KINO Y CZARY. Tylko przez 3 dni! Począwszy od poniedziałku 30 września 1918 r. Wspaniale inscenizowany dramat współczesny ze słynną Ebbą Thomsen oraz najwybitniejszymi artystami królewskich teatrów w Kopenhadze w 4 częściach.
Echa przeszłości...

Nad program.
Bols swatem
 przewyborna komedia.
 Obrazy ilustruje artystyczny kwartet pod dyktando p. FOGELMANA.

KINO - „C O R S O” - TEATR

KOŚCIELNA Nr. 9.

CARSKA FAWORYTA
 dramat dworski w 6 aktach na tle zakulisowego życia cara MIKOŁAJA II-go.
 Rzecz dzieje się w Petersburgu, Warszawie i Carskim Siole.
 Muzyka kameralna zastosowana ściśle do obrazu pod kierunkiem p. W. JANISZEWSKIEGO.

Szczegóły w programach.
 Początek przedstawień w dni powszednie o g. 5, w Sobotę, Niedzielę i Święta o g. 4.
 Kasa otwarta na godzinę przed przedstawieniem.
 Dyrekcja.

JULJAN MIECZNIKOWSKI WELNIANE POLECA: JEDWABNE BAWELNIANE WYROBY

Teatr Polski H. CZARNECKIEGO	W środę dnia 2 października Czar walca operetka w 3 aktach Oskara Straussa Tańce — Ewolucje	W czwartek dnia 3 października Benefis Bolesława Horskiego Hrabia Luxemburg operetka w 3 aktach Fr. Lehára. Tańce — Ewolucje	W niedzielę dnia 6 października Modelka operetka w 3 aktach Soupe'go. Tańce — Ewolucje.
--	---	---	---

Teatr „MIRAZ” (Miniatury) w sali balowej Hotelu Europejskiego
 Od poniedziałku 30 września do środy 2 października r. b. z powodu przygotowań do sezonu zimowego
Teatr zamknięty.
 W czwartek 3 października rb. **PROGRAM OTWARCIA** Reżyser Wołowski.

St. Lubicz - Majewskiego
GEOGRAFJA POLSKI
 (część IV geografii powszechnej)
 wydanie ozdobne, z mnóstwem ilustracji w tekście, z 5 mapami specjalnymi i DUŻĄ MAPĄ POLSKI.
 Doskonały i tani (12 kor.) podręcznik dla szkół średnich.
 do nabycia w księgarni
Edward Suchański w Radomiu.

Kantor wymiany M. Wajsellisz
 Lubelska № 29, I-sza piętro, front (DAWNIEJ KOŚCIELNA 8).
 Kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju pieniądze na najdogodniejszych warunkach. 977-6

Kwestja włościańska.
 Z górą lat czterdzieści włoścjanin polski utrzymywany był w ciemności i nieświadomości praw swoich, a w antagonyzmie względem inteligencji, podtrzymywany przez serwituty. Posiadając samorząd — nie mógł on jednak z niego korzystać, a dowodem tego te liczne uchwały, których treści nie znał i które rzadko kiedy rozpatrywane były na zebraniach gminnych, a jeszcze rzadziej akceptowane przez zgromadzonych.

ga, że lud inne ma oblicze, niż sądzono, i inaczej patrzy na przyszłość, niż przypuszczano.
 Chłop polski posiada zdrową orientację polityczną, ma swoją tradycję i kulturę, nabył zaś w ciągu ostatniego czasu i godności obywatelskiej i poczucia obowiązków społecznych, przyjął sprawy ogólne za swoje i przygotowuje się, aby zająć godne miejsce wśród innych, a jak się rozejrzy i umocni zechce sięgnąć dalej i nakazać poszanowanie dla siebie, na cały świat z góry spojrzysz i skrzywdzić się nie da.
 Ponieważ blizka jest chwila, kiedy nie się w kraju nie stanie wbrew woli, lub przyzwolenia chłopu polskiego, który znaczenia swego stanie się świadomy i zechce być równouprawnionym obywatelem kraju, przeto obowiązkiem naszym jest uświadamiać ogół co włoścjaninowi potrzebne, aby go można przygotować do współpracy z inteligencją pracy.
 W tym celu należy inteligencji na oścież otworzyć wrota pracy między ludem, by miała możliwość przy pomocy żywego słowa na lud ten oddziaływać, pouczać go, i wskazywać mu drogi do dobrobytu przez zakładanie sklepów własnych, kształcenie się w rzemiosłach bezpośrednio z rolnictwem związanych, zakładanie wspólnych warsztatów pracy, otwieranie szkół ogrodniczych, kursów pszczelniczych, czytelnia, organizowanie straży ogniowych i t. p.
 Praca w sejmikach powiatowych winna być powierzona ludziom, najbliższym stykającym się z ludem i świadomym jego potrzeb codziennych, oraz obeznanym gruntownie z bytem włoścjan.
 Cenzus naukowy dla stojących na czele gminy powinien być oznaczony, by uwolnić włoścjan od analfabetów wójtów, spełniających bezwiednie narzucone rozkazy i polecenia. Sekretarzy gminnych związać w stowarzyszenie, któreby z jednej strony strzegło etyki zawodowej i miało możliwość wykarczających przeciw niej usuwać z pośród siebie.
 W celu dostarczenia niezamownym rolnikom możliwości otrzymania na warunkach dogodnych pożyczek dla zadośćuczynienia potrzebom gospodarczym należy niezwłocznie wzmocnić działalność gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, przerwaną jeszcze w r. 1915.
 Zebrać więc wszystkie siły i użyć je dla dobra włoścjan jest obowiązkiem tych, którzy pragną aby naród polski stanął na przynależnych mu wyżynach,

a ponieważ budzi się dziś ruch w tym kierunku, należy go podtrzymać całą siłą, jeżeli nie chcemy znowu pograć się w ciemności.

Józef Pac.

TELEGRAMY.

Komunikat niemiecki.

ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

BERLIN, 29 września. (Wieczorem). (B. K.). Donoszą urzędownie.

We Flandrii wogóle dzień spokojny. Wznovione masowe ataki angielskie przeciw i po obu stronach Cambrai rozchwiał się z ciężkimi dla wroga stratami. Na zachód od Chatelet wieczorem rozwinęły się walki. W Szampanji częściowo ataki Francuzów. Na wschód od Argonów odparte silne ataki Amerykanów.

BERLIN, 30 września. (B. K.). Donoszą urzędownie:

We Flandrii kontynuował wróg swoje ataki. Wtargnięcie nieprzyjaciela w nasze linje w dniu 27 września zmusiło nas cofnąć prawe skrzydło naszego frontu obronnego pod Handzeme w odcinku na północ od Dixmuden do Mercken a na lewym skrzydło opróżnić luk Wytschaete. Nieprzyjacielskie natarcie przeciw odcinkowi Handzeme, jak i przeciw linii Zarren na zachód od Rossebeeko odparto. Pomiędzy Paschendale i Becelaere dotarł wróg do Dadiziele, gdzie pochwyliśmy jego uderzenie. Odparto przeciwatakami następującego rankiem wroga na linii Hothem do Lys. Walczyliśmy tu w dolinie Lys. Gwałtowne starcia na froncie między Cambrai i St. Quentin, przeciw Cambrai wyprowadził wróg do walki 16 dywizji na naszym froncie po obu stronach miasta. Wtargnięcia na północ od Cambrai rozchwiał się ośmiokrotne silne ataki wroga na przedmieście Henville Cantimpre pozwoliło opanować je nieprzyjacielowi, stoimy tu na zachodnim krańcu miasta. Nad Scheldą odparto wznovione silne ataki nieprzyjaciela. Ataki nieprzyjaciela prowadzone po przez kanał na północ od Marcoing zakłamały się na drodze do Cambrai-Masnieres. Na południe od Marcoing zepchnął nas wróg na odcinek kanału Masnieres-Crevecoeur. Częste ataki wroga pomiędzy Gonnellen-Bellicourt i Bollenglise uderzenie wroga przez kanał zostało zatrzymane wieczorem na linii Bellicourt-Joncourt Leocourt. Anglicy okupili swoje miejscowe zyski bardzo wielkimi krwawymi stratami. Przeciwno naszym nowym linjom na linii kanału Oise-Aisne silnie ruszył nieprzyjaciel. Bez skutku rezechwał się bardzo silny atak Francuzów pomiędzy Suipper a Aisne oraz Amerykanów przeciw wschodniemu zbocz Argonów pomiędzy Argonami a Mozą. Po obu stronach doliny Aire odebraliśmy wrogowi Aproment i las Montebeau i odparliśmy Amerykanów o jeden kilometr.

Pierwszy generał kwaterymistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki.

WIEN, 30 września. (B. K.). Donoszą urzędownie:

FRONT WŁOSKI.

Na włoskiej widowni wojny pomyslnie walki patroli. Bezpośrednio na zachód od jeziora Ochryda wskutek położenia w Bułgarii po miejscowych walkach opuściliśmy niektóre miejscowości.

Szef sztabu jeneralnego.

Zawieszenie broni podpisane.

PAPYŻ, 30-go września. (B. K.). Zawieszenie broni z Bułgarią zostało wczoraj wieczorem w Salonikach podpisane przez głównodowodzącego jen. Franchet d'Esperey i delegatów bułgarskich, którzy postawili wszystkie warunki przyjęli.

Odezwa Bułgarii do narodu.

SOFJA, 30 września. (B. K.). Doniesienie bułgarskiej agencji telegraficznej:

„Wczoraj dnia 30-go września

późno w nocy zostało podpisane zawieszenie broni pomiędzy delegatami bułgarskimi a głównodowodzącym armją wschodnią w Salonikach. Został wydany rozkaz utrzymania na całym froncie działań wojennych. W tej chwili wśród narodu i armji bułgarskiej rozchodzi się wezwanie, ażeby wstrzymać działania nieprzyjacielskie i zachować spokój i ład, a rząd mógł zakończyć dzieło pokoju. Krótki czas oddziela nas od dnia stanowczego pokoju. Należy tylko kierować się uczuciem gorącej miłości Bułgarii“.

Parlamentarzy bułgarscy w Salonikach.

PARYŻ, 29 września. (B. K.). Agencja Havasa donosi, że w sobotę wieczór przybyli do Salonik parlamentarzy bułgarscy: minister finansów Łapczew, komendant drugiej armji generał Łukow i b. minister Radew. Generał Franchet d'Esperey przyjmie ich dziś.

Wojska austriackie w Sofji.

WIEN, 30 września. (B. K.). Pisma z Sofji donoszą o wkroczeniu tam wojsk austro-węgierskich.

Dymisja hr. Hertlinga.

BERLIN, 30 września (BK). (Urzędowo). Cesarz zwrócił się do hr. Hertlinga z następującym piśmie:

„Ekselencjo zwróciłeś się do mnie z oświadczeniem, że nie uważa dla siebie za możliwe pozostawać dłuższej na czele rządu. Uznając pańskie powody muszę z ciężkim sercem rzec o dalszego pańskiego współpracownictwa. Wdzięczność ojezyny za poniesioną ofiarę przez objęcie rządu kancelarza i wyświadczone usługi ma Pan zapewnioną. Pragnę aby naród niemiecki bardziej jak dotąd współdziałał przy tworzeniu historii ojezyny, jest więc moją wolą aby wzięli udział w prawach i obowiązkach rządu w szerokim zakresie ludzie, obdarzeni zaufaniem rządu. Zechce Pan dalej prowadzić sprawę swego urzędu, do chwili wyszukania przezemnie pańskiego zastępcy“. Główna kwatery 29/9 podpis. Wilhelm.

Podział Czech..

WIEN, 30 września (BK). Dziennik rozporządzeń dla Czech ogłasza zmieniony przez postanowienie cesarskie statut, Komisji Zarządu Krajem dla Królestwa Czech. Komisja ta ma być oparta na podziale narodowościowym. Powiększona przez dwóch wiceprezydentów ma nadal obradować nie kolegjalnie lecz w dwóch sekcjach, czeskiej i niemieckiej.

Wizyta hr. Przeździeckiego.

WIEN, 30 września. (BK). Polska agencja prasowa donosi, że wiedeński przedstawiciel polskiego departamentu stanu, hr. Stefan Przeździecki, złożył wizytę w imieniu rządu warszawskiego hr. Hunaydy i wyraził najserdeczniejsze podziękowanie polskiego rządu z powodu umorzenia przez cesarza procesu legjonistów. Równocześnie wysłał hr. Przeździecki telegram do majora Zagórskiego i kapitana Goreckiego jak również i do wszystkich oficerów i żołnierzy P. K. P., wyrażający nadzieję, że w przyszłości wszyscy znajdą służbę dla Ojczyzny w polskim wojsku.

Kiedy zwołana zostanie Rada Stanu?

W sprawie tej Rada Regencyjna wypowiedziała się jakoby za możliwie szybkim uruchomieniem Rady Stanu; pan Kucharzewski, jak mówią za warunek objęcia steru gabinetu, postawił niezwłoczne zwołanie Rady Stanu i w tym kierunku oddziałuje na opinie stronnictw, wśród których zdania są podzielone. Bez względu na większość żąda natychmiastowego powołania Rady Stanu z wielu, częstokroć odmiennych powodów. Jedyne grupy „centrowe“, jak Klub monarchiczny i Centrum wyraźnie oświadczają się za dalszym odroczeniem, jakoby

pożądanym w obecnej sytuacji zewnętrzno-politycznej, która rzekomo wymaga szybkiej i stanowczej decyzji, dla powzięcia której Rada Stanu mogłaby być poważną przeszkodą. W razie zaś postanowienia o zwołaniu Rady Stanu Centrum żąda nie tylko ograniczenia jej kompetencji do zakresu ściśle przewidzianego jej ustawą, to jest do spraw prawodawczych, ale idzie nawet dalej, gdyż domaga się uniezależnienia gabinetu ministrów od opinii większości w Radzie Stanu. Wychodzi przy tym z „pozytywistycznego“ założenia, iż Rada Stanu nie jest reprezentacją narodową. Twierdzi w dodatku, że choć Rada Stanu jest „wachlarzem“ wszystkich prawie stronnictw politycznych krajowych, jej większość nie reprezentuje jednak istotnej większości społeczeństwa.

Kronika polityczna.

„Kurjer Warsz.“ donosi że dotychczas Rada regencyjna nie przedstawiła władzom okupacyjnym do aprobaty kandydatury p. Jana Kucharzewskiego na stanowisko prezesa ministrów.

W dn. 27 września odbyło się posiedzenie sekretariatu Koła międzypartyjnego. Omawiano ostatni wiec w sprawie kresów wschodnich. Uznano go, jako akt w chwili obecnej wysoce niepolityczny, a tem samem co najmniej zbyteczny.

Zastępca nieobecnego w Warszawie prezesa Klubu międzypartyjnego, p. Świeżyńskiego, jest p. Z. Chrzanowski.

„Kurjer Poranny“ pisze: Twierdzą, że pp. Ostachowski, wiceprezes Klubu Ludowego i Siemiński, członek tegoż Klubu, frondujący oddawna w kierunku centrum weszli w ściślejszy kontakt z członkiem centrum, ks. Malinowskim. Podobno ostatni zjazd w Krakowie i solidaryzowanie się Zjednoczenia Ludowego z uchwałami tegoż zjazdu wywarły na wyżej wspomnianych dwóch członków Klubu, silne wrażenie. P. Ostachowski złożył na własną rękę wizytę przysłałemu premierowi, p. Kucharzewskiemu, wobec którego sumitował się z powodu radykalnych powiewów w Klubie i Zjednoczeniu Ludowym. Mówią dalej, że pp. Ostrowski i Siemiński gorąco pragną połączyć się z rządem stronnictwem ludowym organizującym się dokoła pisma „Polski“.

W kołach rządowych mówi się o możliwości powierzenia kierownictwa komisji wojskowej w gabinecie p. Kucharzewskiego, pułkownikowi I korpusu p. Falewiczowi.

Werbunek do wojska polskiego.

W „Monitorze Polskim“ z dnia 28-go września ogłoszono odezwę werbunkową: „Wychodząc z założenia, że wojsko jest niezbędną podstawą i istotnym warunkiem budowy Państwa Polskiego, utrzymanie i wzmocnienie istniejących kadr wojska polskiego, uważa Rząd Polski za jeden z kardynalnych swoich obowiązków.

Zanim nastaną warunki, umożliwiające stworzenie armji drogą powszechną służby wojskowej, Król—Polski Rząd wzywa ochotników do wstępowania w szeregi wojska polskiego“.

Ochotnicy muszą odpowiadać następującym warunkom:

- 1) być narodowości polskiej,
- 2) mieć ukończonych 17 a nie więcej nad 27 lat życia;

3) wykazać się świadectwem moralności,

4) mieć pozwolenie ojca matki względnie opieki na wstąpienie do wojska, o ile nie ukończyli 21 lat życia.

Zgłoszenia przyjmują na razie główne urzędy zaciągowe wojska polskiego: w Warszawie, Grodzisku, Łodzi, Częstochowie, Siedleach, Płocku, Włocławku, Piotrkowie, Kielecach i Lublinie, gdzie główne urzędy będą wzmocnione personelem pozostałych urzędów zaciagowych.

Zgłoszeni ochotnicy będą odesłani do krajowego inspektora zaciągu w Warszawie, gdzie będą poddani wojskowo-lekarskiemu przeglądowi, a po uznaniu ich zdolności fizyczne, wcieleni do wojska.

Warszawa, d. 26 września 1918 r.
Prezes ministrów w. z. Dzierżbiński.
Dyrektor komisji wojskowej
Franciszek Radziwiłł.

Walki na północy i południu.

Podług komunikatu urzędowego z dn. 25 września, na froncie północnym trwają walki, mające niepomysłny przebieg dla wojsk bolszewickich. W kierunku na Szekursk wojska bolszewickie cofnęły się i ze względu na niebezpieczeństwo otoczenia rozpoczęły ewakuację Walska. Pod Koflasem wojska sowieckie również cofnęły się zgodnie z utrzymaniami rozkazami. Na froncie wschodnim czesko-słowacy posuwają się naprzód ze znacznymi siłami w kierunku na Alapajewsk, gdzie czerwoni stawiają im zacięty opór. W kierunku na Perm czesko-słowacy, po silnej walce ogniowej, poczynili postępy.

Ucieczka Suchomlinowa.

Dzienniki donoszą, że b. rosyjski minister wojny, Suchomlinow, uciekł z Rosji i przybył wczoraj do Finlandji. Przepłynął on przez Systerbaeck i oddał się do rąk fińskiej straży pogranicznej. Podobno rząd fiński nie udzieli mu prawa azylu, lecz nie będzie też stawiał przeszkód jego przejazdowi przez Finlandję w razie, gdyby Suchomlinow pragnął udać się dalej za granicę. Żona Suchomlinowa znajduje się tu już od pewnego czasu.

Żydzi za Ukrainą.

„Głos“ donosi: Przed kilkoma dniami wyjechała z Białej Siedleckiej do Kijowa delegacja żydowska pod przewodnictwem dostawcy Nordmana, aby przedstawić hetmanowi konieczność natychmiastowego przyłączenia Podlasia i ziemi Chełmskiej do Ukrainy.

Przywódcy bolszewików.

Dzienniki rosyjskie ogłaszają przybrane nazwiska całego szeregu rewolucjonistów rosyjskich. Oto niektórzy z nich: Baganow—Berko Joffe; Gorjew—Goldman; Zagorski—Krachnalnik; Kamieniew—Rosenfeld; Kanikow—Kat; Larin—Lurje; Martow—Cederbaum, Mieszkowski—Goldenberg; Stieklow—Nachankes; Radek—Sobelson; Leszczysukij—Singer; Suchanow—Hammer; Trockij—Bronstein; Parvus—Goldfarb; Rjanzanow—Goldbach; Banakow—Fundamentskij; Kamienski—Hoffman; Zwiedziec—Feinstein; Dan—Gurewicz; Czernow—Libermann; Solncew—Goldstein i inni.

Odszkodowanie szkód wojennych w Austrii.

W komisji odbudowy minister obrony krajowej Czapp w obecności ministra Gałęckiego złożył oświadczenie co do powetowania szkód wojennych wspólnie przez Austrię i Węgry.

Zniszczona Galicja.

Jak wynika ze statystyki, zestawionej przez centralę odbudowy Galicji, w gminach wiejskich zniszczeniu uległo 203.540 budynków mieszkalnych i 79 000 zabudowań gospodarskich, w miastach i miasteczkach galicyjskich 37.500 budynków mieszkalnych i 10.330 zabudowań. Ponadto ofiarą wojny padło 10.205 kościołów i plebanji, dalej 1.072 budynków szkolnych 13.100 budynków mieszkalnych i gospodarskich wielkich własności. W tych cyfrach, które nie wyczerpują jeszcze całego rozmiaru zniszczenia, nie mieszczą się także spustosze-

Biuro budowlane przyjmuje wszelkie roboty i wykonywa plany. Budowlane Stowarzyszenie Budowlane Lubelska 41. Hurtownia. Blacha ocynkowana. Okna i drzwi.

nia wojenne w sześciu wschodnich powiatach granicznych: Borszczów, Husiatyn, Skalat, Zbaraż, Brody i Radziechów.

Według dotychczasowych obliczeń, ogółem liczba zniszczonych w Galicji budowli, można przyjąć, wynosi okragło 520.000.

Do końca kwietnia b. r. odbudowano okragło 75.972 budynków mieszkalnych, częściowo we własnym zarządzie, częściowo przez oddanie robót przedsiębiorcom. Ponadto odbudowano 1.281 budynków rządowych, 516 szkół i 84 kościoły. Koszt tych robót wyniósł ogółem 127 milionów koron.

Koniecznym jest w pierwszym rzędzie podjęcie odbudowy wsi, aby rolnictwo możliwie jaknajrychlej zyskało możność produktywnej pracy.

Dwie opinie niemieckie.

Ostatnie wydarzenia na Bałkanach odbiły się silnie w prasie niemieckiej. Oto charakterystyczne głosy „Vorwärts“ pisze: „Dzisiaj musimy z całą odwagą potrzebną stawić sobie przed oczyma następujące położenie jako możliwe: Bułgaria występuje z czwórprzymierza, aby zawrzeć pokój z koalicją. Austro-Węgry i Turcja przyłączają się do tego kroku; ramię niemieckie nie będzie dalej sięgać, jak granicę Czech, stracimy przytem wszelki wpływ na obszary polskie i ukraińskie, okupowane przez Austro-Węgry. Z tą chwilą staniemy jako naród zupełnie odosobnieni wobec przewagi Francji, Anglii, Ameryki, Włoch i narodów z niemi sprzymierzonych, staniemy przyparci do muru z widmem zagłady przed nami.

Ten obraz przyszłości musimy sobie jednak jeszcze uzupełnić:

Zniechęcenie obejmie armię, front zachodni runie, nieprzyjaciel zaleje nasz kraj, puszczając z dymem wsi i miasta. Wśród kolumn odpływającego wojska tłoczyć się będą rzesze uciekinierów ku wschodowi, zalewając tam miasta i osady, a stwarzając przez to niesłychane trudności wewnętrzne. Rozpocznie się wojna wewnętrzna wszystkich przeciw wszystkim, przeciw winnym.

To też coraz częściej odzywają się głosy o potrzebie zmiany systemu rządów. Przeciw temu występuje prasa wszechniemiecka.

„Post“ wykazuje, że proponowana „zmiana systemu“ doprowadzić może tylko do chaosu, podobnego jaki wywołał Kierenski w Rosyi swoją „zmianą systemu“, a który wyzyskał nieprzyjaciela, że zatem dla zorganizowania prawdziwie skutecznej obrony dla Niemiec nie potrzeba ani demokratyzacji ani parlamentaryzacji, lecz tylko potrzeba nieustraszonego politycznego kierownika, jasnowidzącego, z silną ręką. To samo jeszcze dobitniej na łamach „Deutsche Tageszeitung“ podnosi znany podlegacz aneksjonistyczny hr. Reventlow, przypominając, że w historii narodów zachodziły chwile, gdy było potrzeba skupienia zewnętrznego i wewnętrznego kierownictwa w ręku dyktatora.

W opinii niemieckiej zarysowuje się coraz wyraźniejszy rozłam.

Co proponowano Belgiji?

Z powodu pogłosek, że Niemcy zapropowały Belgiji pokój odrębny przed niedawnym czasem, ogłosił rząd belgijski oświadczenie, z którego wynika, iż w istocie z Berna szwajcarskiego nadeszło do Le Havre „uwiadomienie“, które miało „objaśnić Belgję o zamiarach Niemców“. Prezydent gabinetu belgijskiego podał ją natychmiast do wiadomości państw sprzymierzonych. Wynika z nich, że Niemcy żądały od Belgiji co następuje:

1) Belgja zobowiązuje się uregulować u siebie kwestję flamandzką zgodnie z polityką rządu cesarsko-niemieckiego, zainicjowaną podczas okupacji.

W ten sposób — zaznacza rząd belgijski — Belgja zrezygnowałaby musiała z prawa, związanego najściślej ze swą suwerennością, które to prawo pozwala jej regulować kwestje polityczne wewnętrzne zgodnie ze swobodnie objawionymi życzeniami i interesami ludu belgijskiego.

Następnie zażądały Niemcy, aby Belgja przyznała amnestję wszystkim tym poddanym, którzy są winni popierania planów nieprzyjaciela.

W ten sposób Belgja zśw musiałaby

zrzec się prawa suwerenności nad częścią swych obywateli.

Niemcy domagają się dalej utrzymania dawnych traktatów handlowych z przed wojny między sobą a Belgją.

Wobec tego, że przemysł belgijski został zniszczony przez najazd i okupację, Niemcy dominowałyby gospodarczo nad Belgją.

Z drugiej strony Niemcy nie odstępują od swej tezy, iż Belgja jest zastawem polityczno terytorjalnym. Mianowicie los jej chcą związać z rozwiązaniem kwestji kolonialnej, t. j. ze zwrotem kolonii niemieckich, które zostały okupowane przez koalicję.

Nakoniec Niemcy nie wspominają wogóle o swym obowiązku wynagrodzenia szkód, jakie wyrządziły Belgji.

Należy zaznaczyć — dodaje rząd belgijski — że w prasie rozpowszechniano w dwóch punktach fałszywe informacje. Twierdono mianowicie, że Niemcy proponowały powstrzymanie kroków nieprzyjacielskich między Belgją a Niemcami i opróżnienie okupowanej części Belgji. O tem nie było mowy. Propozycje te zatem, które nie były zresztą uczynione urzędowo, lecz drogą pośrednią, nie nadają się do poważnej dyskusji. Rząd belgijski sformułował swój program w nocy do Ojca św. z dnia 24 grudnia 1917 r., ogłoszonej w czerwcu roku bieżącego i nieodmiennie przy tych swoich warunkach obstaje.

Straty kolejowe i konieczność łącznej obrony.

Z pośród licznych strat, poniesionych wskutek wojny przez nasz handel, przemysł i rzemiosła, poważne miejsca zajmują straty, powstałe wskutek niedostarczenia przez drogi rosyjskie ładunków, sprowadzonych do naszego kraju, jak również i wskutek niewystania do Rosji towarów, w kraju naszym wyprodukowanych.

Ogólna wartość ładunków tych, przez koleje niedostarczonych odbiorcom, dosięga bardzo znacznych sum.

Odbiorcy nie posiadają obecnie w rękach nic, prócz tak zwanych frachtów, czyli listów przewozowych. Nierzadkie są wypadki, że list przewozowy reprezentuje nieomal że całkowity majątek danego kupca detalisty.

Zasła zatem konieczność przedsięwzięcia pewnej, łącznej akcji ogólnokrajowej, któraby miała na celu:

1) oszacowanie, zgodnie z przepisami prawa kolejowego, w sposób absolutnie wiarogodny, wartości niedostarczonych ładunków;

2) przedsięwzięcie następnie odpowiednich środków w celu uzyskania tejsz wartości od dróg kolejowych rosyjskich.

Przy rozważaniu kwestji, o której mowa wyżej, należy się przede wszystkim zastanowić:

1) w jakim stopniu odpowiedzialna jest kolej za straty lub zniszczenie ładunku, które zaszły podczas wojny;

2) jak się przedstawia kwestja przedawnienia;

3) w jakiej drodze ustalić wartość niedostarczonego ładunku.

Nie tu oczywiście jest miejsce na obszerniejsze wywody prawne i tylko w krótkości streścić wypadnie odpowiedź na pytania powyższe.

Pytanie pierwsze: czy i o ile jest siłą wyższą wojna w stosunku do zobowiązania kolei?

Znajdziemy odpowiedź — wojna wogóle jest siłą wyższą w stosunku do zobowiązań przewozowych, przez kolej przyjętych, jednakowoż na wojnę, jako na siłę wyższą, kolej może powoływać się tylko o tyle, o ile udowodni, że w danym poszczególnym wypadku działania wojenne wytworzyły sytuację, przy której wszelka akcja ze strony kolei, mająca na celu ochronę ładunku, została uniemożliwiona lub zniweczona.

Fakta takie muszą być udowodnione w każdym pojedynczym przypadku i zgodnie z art. 102 ustawy kolejowej obowiązującej dowodu obciąża kolej.

Wkrótce po wypowiedzeniu wojny, mianowicie 23 sierpnia 1914 roku, wydane były na zasadzie rozkazu szefa sztabu zwierzchniego wodza przepisy tymczasowe o przewozie ładunku prywatnego podczas wojny kolejami okręgu warszawskiego.

Z przepisów tych płynie również wniosek, że za utratę i zniszczenie ładunku podczas wojny kolej jest odpowiedzialną, chyba, że w danym poszczególnym wypadku udowodni, że działania wojenne

uniemożliwiły dostarczenie ładunku lub zabezpieczenie go od zniszczenia.

Przechodzimy do pytania drugiego, mianowicie: czy pretensje do kolei rosyjskich nie uległy przedawnieniu? W myśl art. 135 i następnych ustawy kolejowej, pretensja do kolei winna być zameldowana w przeciągu roku.

Jeżeli w ciągu roku pretensja do kolei niebędzie zameldowana bądź przez wytoczenie akcji sądowej, bądź przez złożenie zarządowi kolei żądania na piśmie, natenczas pretensja ulega przedawnieniu.

Zarządy kolei rosyjskich ewakuowane zostały poczynając od maja 1915 r. Rzeczą jest jasną, że ani złożenie żądania na piśmie zarządowi kolei, ani też wytoczenie akcji sądowej przeciwko zarządom ewakuowanym było niemożliwe, wobec czego w myśl ogólnych zasad prawnych, przedawnienia w danym wypadku nie ma.

Co do oszacowania ładunków, to stosownie do art. 107 Ustawy kolejowej, za wartość towaru uważa się: cena giełdowa lub rynkowa towaru w czasie i miejscu, w którym towar miał być wydany.

W razie niemożności ustalenia cen, należy się kierować cenami zwykłymi.

Pozatem zaznaczyć należy, że znaczna liczba osób i firm jest w posiadaniu dowodów, stwierdzających wysłanie pocztą bądź towarów, bądź pieniędzy, które te przesyłki dostarczone wskutek wojny nie były.

Wszystko co wyżej powiedziano odnosi się do konieczności łącznej akcji w sprawie niedostarczonych ładunków kolejowych, odnosi się w całej pełni i do przesyłek pocztowych.

W celu wykonania całej akcji powyższej otwarty został Wydział rejestracji strat kolejowych i pocztowych, ajentura w Radomiu.

Zadaniem Wydziału jest:

1) oszacowanie strat kolejowych i pocztowych na podstawie przepisów obowiązujących;

2) przedsięwzięcie kroków w celu uzyskania dla poszkodowanych odpowiedniego odszkodowania.

Wreszcie uwolnienia poszkodowanych od zajmowania się kwestją przedawnienia ich pretensji do kolei. Wydział zajmuje się założeniem do właściwych urzędów kolejowych w imieniu poszkodowanych formalnych reklamacji, przerywających bieg przedawnienia.

Cała akcja Wydziału nabiera jeszcze bardziej jaskrawego oświetlenia, jeżeli sobie uprzytomni, że przy dzisiejszym ukształtowaniu stosunków politycznych naszego kraju straty kolejowe, rejestrowane przez Wydział, będą regulowane drogą między państwowego układu, że zatem regulacja nastąpi bezwarunkowo szybciej i z lepszym rezultatem. Również poszkodowani nie potrzebują się starać o wiadomości o losie ładunków w poszczególnych wypadkach, gdyż to uczyni Wydział i niejedyn odbiorca, który mógł towar odebrać, a obecnie twierdzi, że nie odebrał licząc na niemożność sprawdzenia, będzie zdemaskowany i zmuszony do uregulowania należności. Wreszcie w stosunku do firm handlowych jest rzeczą bardzo ważną, że zbierane obecnie wiadomości o wszelkiego rodzaju pretensjach uchroni niejedną z nich od przeczenia i zapomnienia, gdyż w tej chwili firmy mają więcej czasu.

Szczegółowych wiadomości co do rejestracji strat kolejowych i pocztowych udziela Biuro Ajentury Radomskiej, Wydziału Rejestracji w Banku Warszawskim, Lubelska 41.

Pamiętajcie o Podlasiu i Chełmszczyźnie!

OBWIESZCZENIE.

C. i k. Zarząd Przymusowy Elektrowni Radomskiej niniejszym wzywa wszystkich abonentów, którzy dotąd w przedmiocie korzystania z energii elektrycznej nie zawarli z pomienionym Zarządem umów pisemnych, aby celem podpisania wspomnianych umów zgłaszali się osobiście do Biura Elektrowni w ciągu czasu od dnia niniejszego obwieszczenia do dn. 15 Października r. b. w godzinach między 9-tą a 12 rano i 2—5 po południu.

W razie niemożności osobistego zgłoszenia się abonenta, zastąpić go może osoba pełnoletnia pisemnie do tego upoważniona.

Abonentom, którzy do dnia 15 Października r. b. nie podpiszą umowy z c. i k. Zarządem Przymusowym dalsza dostawa energii elektrycznej zostanie przerwana.

974—2 Radom, dnia 20 Września 1918 r.

Zarządcą Przymusowy Ing. König Oblt.

Od Redakcji.

„Głos Radomski“ wychodzi obecnie o godz. 5-ej po południu zamieszczając wiadomości otrzymane do godziny 2-ej po południu oraz własne telegramy z c. i k. Biura korespondencyjnego.

Z GODZINY NA GODZINĘ.

Kalendarzyk. Dziś: Śl. Jana z Dukli. Jutro: Aniołów Stróżów.

Wschód słońca o godzinie 6.19. Zachód o godzinie 6.37. Długość dnia godzin 12.17.

Kronika miejska.

Radom, 1 października.

— Poświęcenia. Dnia 28 u. m. ks. Szymczyk w obecności licznie zebranych gości dokonał poświęcenia nowo otwartego kino teatru „Corso“. Po ceremonji poświęcenia odbyło się przyjęcie dla zaproszonych gości. Na zakończenie demonstrowany był obraz.

— Kwesta. Niedzielną kwestą na „chleb dla biednych“ dzięki ładnej pogodzie dość duże miała powodzenie i dla tego należy przypuszczać że zebrana kwota zdoła niejednemu głód zaspokoić i uchronić go przez to od ostatecznego upadku.

— Podziękowanie. W-ny Pan Den za pośrednictwem dr. Mayzlera, złożył, na ręce Sióstr Miłosierdzia, ofiarę na Szpital św. Kazimierza w Radomiu w kwocie 5000 kor. za co Zarząd Szpitala składa serdeczne „Bóg zapłać“.

— Nowy napad bandycki. Dn. 30 u. m. o godz. 5 rano na szosie lubelskiej koło Zwolenia, dwaj bandyci, jak się zdaje mieszkańcy tamtejszych okolic, napadli na jadących furgonem pasażerów i grożąc rewolwerami zrabowali im pieniądze i zegarki.

Na nieszczęście pasażerami byli po większej części żydzi, bojąc się więc „wystrzałów“ nie reagowali oni na śmiały postępek i dlatego rabusiom udało się bez przeszkód obrabować ich i następnie uciec. Między poszkodowanymi na szerególne współczucie zasługują p. Janicki mieszkaniec Hrubieszowa, ziemi Lubelskiej, urzędnik sądowy który niedawno wrócił z Rosji, żądaj przywiózł sobie trochę zaoszczędzonych pieniędzy. Dotkliwie go pobito, a 2000 rubli i 300 koron odebrano. Na prośby i błagania p. Janickiego bandyci oddali mu tylko kwit Towarzystwa Kredytowego na 3500 rb. które obecnie stanowią cały jego majątek.

— Zguba. Biedna kobieta przechodząc koło kościoła Farnego zgubiła skórzany portfel czarny, w którym był cały jej majątek (150 kor.) oraz srebrny zegarek.

Poszkodowana prosi bardzo uczciwego znalazcę o łaskawe złożenie znalezionych pieniędzy w Administracji „Głosu Rad.“.

— Polecamy ofiarności publicznej niedołążonego staruszka, byłego urzędnika, pozostającego bez środków do życia, który biaga liतोściwie serca o jakąkolwiek odzież, bieliznę i obuwię. Wszel-

Złoto, srebro i brylanty,

złote zegarki i wszelkie stare kosztowności kupują i płaci najwyższe ceny

I. Rubinstein — Radom

968—7

kie datki przyjmuje Administracja „Głosu Radomskiego“.

— **Kradzież.** Dn. 28 u. m. niewykryci dotąd złodzieje skradli z mieszkania Alhom Marji przy ul. Zgodnej pod № 7, bieliznę i ubranie, robiąc szkody na 2500 kor.

Ze sceny i estrady.

Z teatru

Dzisiaj daną będzie operetka „Czar walca“. Operetka ta grana będzie w sezonie bieżącym raz tylko jeden, poczem sejdzie zupełnie z repertuaru.

Przy pulpicie zasiądzie po raz pierwszy nowozamawiany kapelmistrz p. Kagan-Kochanowski.

Jutro, na benefisowe przedstawienie sympatycznego artysty, Bolesława Horskiego „Hrabia Luxemburg“. Tak nierównany nasz artysta, jak i piękna operetka spełnią rolę publiczną.

W piątek i sobotę teatr czynny nie będzie. Na niedzielę repertuar zapowiada po raz pierwszy francuską operetkę „Soupe“ „Modelkę“.

We wtorek pierwszy raz „Sulamita“.

— **Występy K. Junoszy-Stępowskiego w Radomiu.** Wkrótce ukaże się na scenie dyr. Czarneckiego znakomity artysta teatru Rozmaitości w Warszawie p. K. Junosza-Stępowski, który wystąpi czterokrotnie w najnowszych komediach z repertuaru teatru Rozmaitości i Polskiego. Poznamy zatem ostatnie nowości pierwszej polskiej sceny, a mianowicie: „Anioł opiekuńczy“, „Wet za wet“, „Wale“ i „Niewierna“.

Pamiętamy, jakiego sukcesu doznały występy tego świetnego artysty u nas w czerwcu — mamy nadzieję, że i tym razem będzie tłumnie i gwarno w teatrze. Pierwszy występ dn. 18 października.

Z POLSKI i ŚWIATA.

+ **Zajęcie Mińska przez bolszewików.** W „Dzienniku Narodowym“ czytamy: „Przybyło z Mińska osoby opowiadające, że Niemcy wycofali stamtąd wszystkie swoje wojska, a na ich miejsce pojawiły się już oddziały bolszewickie“.

O ile jest prawdziwe nie wiemy, nasz korespondent donosił o ewakuacji Mińszczyzny do Berezyny i to w terminach o wiele późniejszych.

+ **Nowy rodzaj granatów francuskich.** „La Liberté“ donosi, że francuska artylerja stonuje nowy rodzaj granatów o ogromnej sile działania. Granat jest wynalazkiem angielskim. Wynalazcą jego jest drobny segarmistrz ze wsi Buckinghamshire.

+ **Rekrutacja w Ameryce.** Szwajcarskie dzienniki donoszą o ogromnym zapale, z jakim Amerykanie zaciągają się pod gwiazdźdźiste sztandary Stanów Zjednoczonych. Z większych miast donoszą, że napływ zaciężnego żołnierza jest tak ogromny, iż bez trudu będzie można zebrać 14 milionów wojska. W Nowym Jorku przy wpisach były reprezentowane 32 różne narodowości, tak, że potrzebowano do nich całego zastępu tłumaczy.

+ **Amerykańskie okręty o podwójnych ścianach.** Wszystkie okręty amerykańskie, które zmuszone są przebywać przestrzeń zagrożoną przez łodzie podwodne, posiadają podwójne ściany, które są dosyć grube i mocne, by w razie storpedowania zatrzymać wodę, weiskającą się do okrętu. Budowniczy okrętów dopatrują się w tem początku budowania okrętów, któreby nie tonęły. Wartość tej nowości stwierdziło się w dwóch wypad-

kach, a mianowicie odnośnie do okrętów „Prezydent K. Lincoln“ i „Corrington“, które kilka godzin po storpedowaniu utrzymały się na powierzchni wody.

Powszechna służba wojskowa na Ukrainie.

W sprawie mających się rozpocząć w Radzie ministerjalnej obrad nad projektem ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej na Ukrainie, minister wojny oraz biuro prasowe udzieliło przedstawicielom prasy następujących informacji:

W najbliższym czasie nastąpi powołanie pod broń młodzieży ukraińskiej, a mianowicie młodzieńców, którzy w styczniu 1919 roku ukończą lat 20.

Najpierw będą powołani młodzieńcy należący do klas posiadających, gdyż powołanie wszystkich nie jest na razie możliwe ze względów finansowych.

Armja będzie się składała z 8 korpusów, każdy po dwie dywizje.

Prace wstępne są tak dobre jak już ukończone. Kadry oficerskie są już do rozporządzenia, zaś formuje się kadry podoficerskie.

Ludność odnosi się sympatycznie do powołania.

Sprzymierzone mocarstwa Anstro-Węgry i Niemcy zachowują się z największą życzliwością wobec stworzenia armji ukraińskiej i popierają je szczerze i energicznie. Oświadczyły one wyraźnie, że nie chcą one w żadnej formie użyć armji ukraińskiej dla swoich interesów.

Związek międzynarodowy towarzystw handlowych.

Organizacja rosyjskiego handlu zagranicznego przekazana została „Związkowi międzynarodowemu towarzystw handlowych“, którego zadaniem będzie regulowanie wszelkich spraw dotyczących rosyjskiego handlu zewnętrznego. W tym celu związek otworzył już oddziały: niemiecki, japoński, angielski, chiński, polski, perski, holenderski, szwedzki, fiński, amerykański i wschodni (dla bliskiego Wschodu), a wkrótce funkcjonować zaczęły: norweski, duński, francuski, belgijski, austriacki, hispański włoski.

Ofiary ze skarboniek.

Za zbieranie do skarboniek ofiary na rzecz Szpitala ś-go Kazimierza w Radomiu przez W.W.P.P. a mianowicie:

D-ra Jana Olewińskiego koron 65; Potkańskiego w Kasie Apropowizacji kor. 37 hal. 50; Wronkiego w Kasie Sądu Okręgowego kor. 64 hal. 20; w Kancelarii Rejenta Burgharda kor. 67, rb. 5; w Kancelarii Rejenta Przyehodzkiego kor. 36 hal. 60; w Kancelarii Rejenta Kosteckiego kor. 2; w kancelarii Rejenta Przymuskiego kor. 22, rb. 5; Barylkiewicza Sekretarza Sądu Pokoju kor. 22 hal. 30; Kłopotowskiego Kasjera Dys. Tow. Kred. 15, rb. 1; Chrusciskiego Kasjera Spółki Rolnej kor. 4 hal. 30; w Kasie Przemysłowców kor. 4 hal. 40, kop. 7; u kupca Wilczyńskiego kor. 2 hal. 20; u kupca Wierzbickiego kor. 1 hal. 20; u panny Krzyżkiewickiej kor. 2 hal. 40; w Cukierni Pomianowskiego kor. 3 hal. 40; w Polskiej Centrali handlowej kor. 5 hal. 40; w Cukierni Wiktoria kor. 12 hal. 50, kop. 6; Jana Wolskiego kor. 2. Razem koron 369 hal. 40, rb. 11 kop. 13.

Składam serdeczną podziękę i gorącą prośbę, niezapominając drodzy Radomianie i zaojczy Obywatele Ziemi Radomskiej o tej najstarszej, a tak potrzebnej dla biednej braci naszej instytucji którą polecam sercem Waszemu.

A także składam podziękę i tym którzy na łamach „Głosu Radomskiego“ zapisali się i wnieśli ofiary które otrzymałem.

Kurator Józef Wojdacki.

Spółka Fabryki Maszyn i narzędzi Rolniczych,

przyjmuje roboty w zakresie mechaniki wchodzące jako to: Lokomobile, młocarnie, pomoce wszelkich systemów, pompy, hydrauliczne, studienne, wszelkie roboty ślusarskie, ulica Warszawska № 10.

873—0

Z poważaniem „Spółka“.

AKUSZERKA

posiadająca długoletnią praktykę, udziela porad, przyjmuje panie na słabość, za-mówienia na wieś.

802—0

RYCHARSKA, Lubelska 57.

OGŁOSZENIE.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że kasztany i żołądźce w najmniejszej ilości jednego puła i za natychmiastowem wypłaceniem, przyjmuje się w składzie przy ulicy Górki-Lubelskiej № 9.

Wszelkie informacje udziela Biuro Zastępców Fabryki Paszy Treściwej ul. Lubelska № 33.

Zastępstwo

Fabryki Paszy Treściwej w Lublinie.

961—1

Stowarzyszenie Właścicieli Sklepów Spożywczych, w swych 100 sklepach, poleca szkła do lamp po cenach przystępnych.

955—3

Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży „W. KARCZEWSKI i S-ka“ w Radomiu.

plac 3 Maja № 5.

POSZUKUJE:

1) 20 do 25 tysięcy rubli na 1-szy numer hipoteki. 2) Kupna większego majątku lub większego domu. Kupna i dzierżawy: 3) majątków ziemskich 3—5 włók, 4) podmiejskich gospodarstw od 1 do 2 włók z zabudowaniami i ogrodami owocowymi, 5) włościńskich gospodarstw; 4) młyna wodnego lub terenu pod budowę takowego.

MA DO SPRZEDANIA:

1) sklep z towarami galanterijnym w Radomiu w b. dobrym punkcie; 2) dom murywany piętrowy w Lublinie z zakładem kąpielowym (14 wani), elegancko urządzone, zabudowaniami i placem 8000 kw. łokci. Dochód netto 40000 koron rocznie; 3) folwark 250 morgów w powiecie Włodawskim, 2½ w. od stacji kolejowej z zabudowaniami i 2 domami drewnianymi bez inwentarza, w tem lasu 15 m. 75 letniego, łąk 90 morgów, jezior zarybionych 90 m., ornej ziemi 50 morgów; 4) Wille murywaną przy stacji Jedlnia z 5 pokoi i 2-ch kuchni, z zagajnikiem brzożowo-sosnowym, 40 drzewkami owocowymi i 100 pretami ziemi pod kartofle; 4) Plac w Radomiu: 1) 34000 łokci kw., dwu frontowy z ogrodem owocowym i 2-ma domami: murywanym i drewnianym; 6) Dom murywany dwu piętrowy w Radomiu w centrum miasta; 7) Wille drewnianą w Garbatce, piętrową, na podmurowaniu, skanalizowaną z 8 pokoi i 2-ch dużych kuchni, z tarasem kamiennym i 2-ma werandami. W suterynach pralnia i mieszkanie stróża. Przy willi morgowy ogród i morgowy las. Bliższych wiadomości udziela biuro. 963-15

Alina Kosicka powróciła — udziela lekcji teorii, Warszawska 14. gry fortepianowej — oraz 962—7

Były starszy nauczyciel szkoły dwuklasowej w Radomiu

Paweł Sztobryn.

otwiera we własnym domu, wśród lasu sosnowego, przy stacji kolejowej Garbatka, szkołę przygotowawczą do średnich zakładów naukowych. Przy szkole internat. Warunki przyjęcia przystępne. Miejscowość znana ze swej zdrowotności. 972—1

Angielskiego języka

konwersacji, korespondencji handlowej, udziela francuska wychowana w Anglii słuchaczka uniwersytetu Oksfordzkiego. Wiadomość: Marjacja 15 u pp. Mikulowskich-Pomorskich. 887—2

Lekcji niemieckiego i angielskiego, pojedynczo i w kompletach udziela K Domańska, Skaryszewska 11, m. 1. Zastać można od 4 do 6 pp. 984—2

Wózek — kołyska do sprzedania, Wysoka 51, m. 13. 985—1

Osoba lat średnich z dobrymi świadectwami z praktyką felczerską i znajomością gospodarstwa wiejskiego, poszukuje miejsca, zarządzającej szpitalem, zakładem leczniczym, pensjonatem, wreszcie gospodarstwem wiejskim lub domem, Radom, Kozieniecka № 29, m. 9 B. J. C. 989—1

Zgubiono legitymację na nazwisko Ieka Szustra wydaną przez Mag. 16/VII 1917 r. za № 7832. 986—1

Zgubiono legitymację na nazwisko Ludwika Cieszkowskiego wydaną przez Mag. Rad. dnia 16/VIII 1918 r. za № 10908. 988—1

Radomska Spółka Ogrodnicza

Plac 3 maja 1, (w podwórzu).

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

Poleca:

Tekturę smołowcową, Cement, Wapno, Gwoździe, Rury wodociągowe i kanalizacyjne, Łączniki do rur, Lampki elektryczne.

Redaktor: Henryk Niedzwiedzki.

Druk „J. K. Trzebiński“ — Radom.

Za pozwoleniem cenzury wojennej.

Sprzedaje

kartofle po halerzy 28 za funt.

Na pudy taniej.

SKLEP OTWARTY:

od godziny 8-iej rano do 12-iej w południe i od 2-iej po południu do 6-iej wieczorem.

W niedziele i święta od 8 do 10 rano.

Radomska Fabryka smarów

WŁAŚCICIELE

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński „STEMAR“

BIURO SPRZEDAŻY: Radom — Plac 3-go Maja № 1.

POLECA: Oleje maszynowe i cylindrowe.

Smary do osi, trybów, smar do lin stalowych i konopnych.

Tłuszcz „Tovote'a, Dzięgieć i t. p.

Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski“.